



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 16. V. 2014

Irena Lipowicz

I.800.1.2014

**Pan**  
**Marek Biernacki**  
**Minister Sprawiedliwości**  
Al. Ujazdowskie 11  
00-950 Warszawa

*Szanowny Panie Ministrze,*

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Rzeczpospolita” (15 maja 2014 r.) przez Panią Annę Andrzejewską, Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości do spraw Konstytucyjnych Praw Rodziny, pojawiły się stwierdzenia, które mogą wprowadzić w błąd rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola, jak również innych obywateli.

Pani Pełnomocnik stwierdziła m.in. „Pamiętajmy, że nie ma rad rodziców w przedszkolach. Zatem współdecydowanie jest tam mocno ograniczone. Rodzice nie mają formalnej możliwości wpływania i reagowania na to, jaki program realizuje placówka”.

Tymczasem należy zauważyć, że rodzice w obecnym stanie prawnym – zgodnie z treścią art. 48 ust. 1 Konstytucji RP – mają zapewniony wpływ na kształt programów wychowawczych realizowanych w szkołach i przedszkolach. Takie prawo dają im art. 53 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Zgodnie z tymi postanowieniami rady rodziców działają również w przedszkolach, a do ich kompetencji należy m.in. uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną:

- programu wychowawczego przedszkola obejmującego wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym skierowane do uczniów, realizowanego przez nauczycieli,
- programu profilaktyki dostosowanego do potrzeb rozwojowych uczniów oraz potrzeb danego środowiska, obejmującego wszystkie treści i działania o charakterze profilaktycznym skierowane do uczniów, nauczycieli i rodziców.

Działająca w przedszkolu rada rodziców może występować do dyrektora i innych organów przedszkola, organu prowadzącego przedszkole oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny, z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach przedszkola.

Pani Pełnomocnik sugeruje również, że rolą przedszkola nie jest kształtowanie postaw czy wartości („Świat wartości należy do rodziny”). Tymczasem wychowanie w duchu określonych wartości stanowi fundament ustawy o systemie oświaty. Jak czytamy w preambule: „nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki, a szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”. Również MEN w licznych dokumentach podkreśla, że „edukacja społeczna i obywatelska oraz kształtowanie odpowiednich postaw rozpoczyna się już w wychowaniu przedszkolnym i jest kontynuowana na następnych etapach edukacyjnych” (m.in. wystąpienie MEN do RPO z 26 lipca 2012 r.).

Zawarte w wypowiedzi Pani Pełnomocnik stwierdzenia muszą budzić zatem zdumienie i niepokój. Tym bardziej, że do jej kompetencji – jak czytamy na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości – należy „analiza tworzonych oraz istniejących regulacji pod kątem ich wpływu na rodzinę”.

Stworzenie wobec opinii publicznej wrażenia, że Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości nie ma świadomości obowiązującego stanu prawnego może podważać zaufanie obywateli do państwa. Mając powyższe na uwadze, działając na podstawie przepisu art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2001, Nr 14, poz.147 ze zm.), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

